
Opony

Autor: mefju - 2008/05/05 22:27

Na jakich oponach jeżdżicie?

Jestem w³añnie przed zmian± opon i tak naprawdê nie wiem jaki bie¿nik, jak± firmê wybraæ?

G³ównie je¿d¿ê:

70-80% - szosza

20-30% - ¶cie¿ki, lasy itp.

O:Opony

Autor: pedro - 2008/05/05 23:05

hej ja osobi¶cie polecam tylko i tylko schwalbe- maratony 1,6 lub 1,4 maratony racer,troche delikatne ale mog± byæ,lub maratony kewlarowe,s± super,troche mo¿e na wodzie trzeba uwarzaæ,no i mercedesy a mianowicie maratony supreme1,6 opony wectranowe,praktycznie nie przebiialne i super trzymaj±ce siê na mokrej nawierzchni,polecam sprawdzoneB)

O:Opony

Autor: bebzon - 2008/05/06 06:51

mam schwalbe - maraton 1,6 i prawie po 2000 km sa jak nowe:)

O:Opony

Autor: krzysiekfx01 - 2008/05/20 18:25

Podobnie jak BEBZON, mam od stycznia opony SCHWALBE MARATHON XR.Napompowa³em 4 atm. i od tej pory nic nie robiê.Te opony maj± wk³adkê antyprzebiciow± z kevlaru,i one sprawdzi³y siê,gdy jecha³em po rozbitych butelkach.Fakt,zap³aci³em 100 z³ za sztukê,ale op³aca siê.

O:Opony

Autor: mdudi - 2008/05/20 20:02

Ja mam Schwalbe marathony 1,75 "26". Po miesi±cu jazdy z baga¿em prawie jak nowe ;).

O:Opony

Autor: Anka - 2008/05/20 20:59

He, he, ja te¿ zamówi³am sobie Schwable Marathony 1,75 26" :) sprawdzê je dopiero w czerwcu...

O:Opony

Autor: pedro - 2008/05/20 22:39

chce wam te¿ troche napisæ o maratonach supreme,oponki wektranowe,mocniejsze i wytrzymalsze od vektranu,praktycznie nie przebijalne,przejecha³em niechc±cy pare razy po szkle grubym szkle na sztorc i nic;) bardzo dobrze zachowuj± siê na mokrej nawierzchni i dobrze siê wchodzi w zakrety,bezpiecznie,bardzo dobra przyczepno¶æ:cheer: natomiast nie jest to opona na piach i w trudny teren ,na szutr na aswalt i lekki teren tak,wiêdz do

was wybór:woohoo: ,teraz troche moze o namiotach wydaje mi się że dobrym wyborem są namioty hannaha,trochę drogie ale jakoś bardzo dobra,dobre wykonanie i waga,może trochę problematyczne jest wejście,ale można się przyzwyczaić,ja mam ultralighter czwarty sezon i nigdy mi nie przemóg, to na tyle i pozdrawiam Darek

=====

O:Opony

Autor: Marek - 2008/05/20 23:49

Wygląda na to, że w tym wątku toczy się gra do jednej bramki:).

Ja ostatnio używam wymiennie związalnych Continentali i slicków Authora. Wolę przekładać opony (parę minut roboty) niż cisnąć na semislickach, które w terenie są za gładkie, a na szosie za toporne. Istotne jest dla mnie, by opony terenowe nie były drutowkami, bo przy dojazdach w góry wiozę je w sakwach. Przy wypadach pod miasto ten detal jest bez znaczenia. W moim odczuciu nieważna jest marka, byle producent był poważny. Bo w tej grupie wszyscy się starają dać na rynek dobry produkt. Reszta to kwestia marketingowej presji na klienta i prawdy zawartej w powiedzonku: "każda pliszka swój ogonek chwali". W efekcie, w miarę zużywania się gumy, dają zarobić innym producentom.

=====

O:Opony

Autor: tomasz_to2 - 2008/05/21 00:31

Muszę Cię kolego poprawić

nie jest tak jak mówisz bo po pierwsze dzień opony robi się z 3 części w formach ciśnieniowych różnych rodzajów elastomerów -(nie gum czy kauczuków)

od ich wspólnej adhezji zależy odporność na ścieranie międzycieczkowe oraz od nieliniowej charakterystyki rozciągania materiału

adhezja zależy od powinowactwa chemicznego stosowanych technologii przetwórstwa oraz zastosowanych materiałów jak byś doczytał do końca posty zauważysz że Schwalbe stosuje dodatek Vectranu który częściowo zaszuwa po marsie w południe Pathfinder i jak narazie dawno przekroczył planowany czas misji...

Powinieneś zapytać kolegów ile jeździ na oponach chwalonych w reklamach to byś się przekonał o czym jest mowa w poście oraz ile razy kleili czy wulkanizowali detki

Powiem tak jak jeździem wyścigówką co dzień jeszcze na sztych oponach szlag człowieka trafia jak śpać się kapcia - czasami wyglądało to niebezpiecznie , nie mówił o zużyciu się opony

Dziś wole zapłacić za reklamę wg ciebie ale powiem że na sliki schwalbe z vectranem wjadę w każdy teren a w sakwie nawet śątek nie będzie miał tak więc żadnego ogona w postaci opon na zmianę nie biorę ...

Dlatego polecam go innym

a koledy powyżej robią to samo więc masz do wyboru zapłacić i przekonać się lub dalej tkwić w przekonaniu poważny - niepoważny producent

A to jeszcze inny temat bo producent wszystkiego jest do niczego

a sliki panaracer-author (w komplecie z rowerem był) na sezon starczą a w zimie na -10 stopni C. to elastomer w ogóle nie reaguje i jeździ na nim to masakra

Odradzam... i pozdrawiam

=====

O:Opony

Autor: Marek - 2008/05/21 01:13

...a nie doczytałem? To wbrew moim zwyczajom:).

Słowa "guma" używam tak jak "plastik" (zamiast np. PMM). Bo tak to funkcjonuje w mowie potocznej, nawet jeśli ekspertom to przeszkadza. "Palię vectran" brzmi jakoś niezręcznie, a "palię gumy" - swojsko :).

Dzięki że zauważyłeś prawo wyboru. Ty przedstawiasz swoje zdanie, ja swoje. I wygląda na to, że nie przekonamy się nawzajem.

Stosując powyższe retorykę mógłbym wcześniej napisać, że zrobiłem na Authorach (nota bene made in China, bo Author dał tylko nalepkę) ponad dwa tysiące kilometrów pod obciążeniem, bez kapci i dopompowań, a opony "jak nowe". Napisałem to teraz. Lecz to należy zawdzięczać szczęściu i solidnej konstrukcji opon, odpowiadającej współczesnym standardom. Szczęściu bardziej. Dlatego nie przywiązuję do tego większej wagi.

Niezależnie od ilości kosmicznej technologii w środku i jej magicznych nazw, slick, semislick i opona terenowa (a tych jest cały wachlarz), mają zbyt różną konstrukcję (choćby profilu bieżnika), by dobrze radziły sobie w każdych warunkach, o jakich pisze autor wątku. Parafrazując Twoje słowa: opona do wszystkiego, to opona do niczego.

Wyczę, by wiara w moc technologii nie została zachwiana. Na przykład wieści o awarii Pathfindera ;)

O:Opony

Autor: pedro - 2008/05/21 08:46

panowie nie kłóćmy się to nie o to chodzi:angry: ja mam do każdego roweru po dwa komplety gum w teren i na szosę lub lekki teren ale nie o to chodzi,powiedzmy sobie tak ani autor ,ani scott,ani gary fisher nie robię gum,to wyroby made in china i oni specjalistami w tym nie są,a schwalbe robi gumy rowerowe od lat i są specjalistami i testerami swych wyrobów,wszyscy którzy pomykają z sakwami po świecie używają tej marki więc to o czym świadczy,ja wcześniej miałem specjalizację i scotty ale to była pomyłka :side: takie sobie? żadna rewelka,naprawdę sporo pomykam na rowerku i na oponach schwalbe i nie zamienił bym ich na nic innego,natomiast myślałem że XR SCHWALBE S; NA BARDZO trudny teren a na szosę i w lekki teren takie sobie i na wodzie nie są bezpieczne to moje skromne zdanie ach mam te 2 continetale lipa:woohoo:

O:Opony

Autor: mefju - 2008/05/23 11:06

Witam,
przez jakiś czas nie czytałem na bieżąco a widzę że rozmowa o oponach trochę się rozdmuchała. Jednak widzę że prawie jednogłośnie piszecie o SCHWALBE, więc chyba nie będę zastanawiać się nad innymi.

O:Opony

Autor: pedro - 2008/05/25 08:55

tak a propo to wiecie co,przejechałem na jednej kasce i 3ańcuchu ,dziś stuknęło mi 6000 tys i wszystko działa bez zarzutu:laugh: ale wszafie mam nowe kasety i 3ańcuchy tylko jakoś nie zmieniam skoro wszystko działa,a 3ańcuch jakisz schimano 500 coś tam ,pierwszy raz tyl na osprzęcie przejechałem i znów zachwale supreme schwalbe ,wracałem w nocy z koncertu manamu i comy i wjechałem na kupe szkieł i nic zro kapcia:woohoo: ,pozdrawiam wszystkich